

Nakład drugi po konfiskacie.

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje
Rząd
robotniczy
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

52
Nr. 53 (742)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w.
Administracja otwarta w dnie po-
wszednie od 6 pp. do 8 wiecz.
W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 7 grudnia 1929 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.
Z odnośnikiem do domu 1.20
Na prowincji z przes. poczt. 1.50
Zagranicą — miesięcznie 2.25

Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

SKONFISKOWANO

Sejm obalił rząd p. Świtalskiego.

Za votum nieufności 246 gł. — za rządem 120.

Przemówienie marszałka tow. Daszyńskiego.

Zgodnie z zapowiedzią w czwartek, o godz. 12 w poł. Sejm wznowił obrady.

Otwierając obrady Marszałek tow. Daszyński wygłosił dłuższe przemówienie. W czasie tego przemówienia rząd nie był obecny na sali, a zajął ławy rządowe dopiero później, gdy zaczął przemawiać mini-

ster skarbu p. Matuszewski wygłaszając ekspozycję budżetową.

Potem zastała zarządzona przerwa obiadowa do godziny 4 po poł.

Na ulicę Wiejską przepuszczają tylko posłów i osoby posiadające bilety wejścia do gmachu Sejmu.

Dokończenie na stronie 3-ej.

7-ma z rzędu konfiskata „Łodzianina”

Utartym już zwyczajem i poprzedni numer „Łodzianina” uległ konfiskacie. Jest to już siódma z rzędu — a czwarta w jednym roku — konfiskata naszego pisma. Jak na tygodniowe pismo rekord niebywały. Rekord podwójny: ilości konfiskat w ogóle, a ilości konfiskowanych w każdym numerze artykułów. Szczególnie ostatni numer „Łodzianina” — wedle pisma Starostwa Grodzkiego w Łodzi — został skonfiskowany aż za pięć artykułów, a mianowicie:

1. Jeden z serji rządowych odczytów. — Odczyt ministra spraw wewnętrznych p. Składkowskiego w Łodzi.
2. „Krzyk białych kart”. — Krytyka działalności sanacji jest zabroniona.

3. Wiadomości z całego świata. — Międzynarodówka socjalistyczna o Polsce.

4. Międzynarodówka i socjaliści Polski. — List posła do parlamentu belgijskiego, przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Socjalistycznej tow. Emila Vanderveldego.

5. Białe niewolnictwo w Łódzkiej Kasie Chorych na tle „radosnej twórczości” p. komisarza Łopuszańskiego w stosunku do dozorców kasowych.

Jak na jeden numer — to chyba wystarczy.

Punktualnie, z zegarkiem w ręku, Starostwo doręczyło dopiero w ostatniej chwili przed upływem 24 godziny

(zresztą jak zwykle) zawiadomienie za co został skonfiskowany „Łodzianin”.

Wobec tego dopiero w sobotę wieczorem mogliśmy wydać drugi nakład po konfiskacie.

Jak się odbywają konfiskaty ze względów zrozumiałych nie możemy obecnie pisać. Napijemy o tem, gdy nastaną lepsze czasy. Narazie zapowiadamy tylko zniesienie w Sejmie interpelacji poselskiej w sprawie metody konfiskacyjnej naszego pisma.

Za opóźnienie w doręczeniu pisma — nie z naszej winy — przepraszamy czytelników.

Do ostatniej chwili nie otrzymaliśmy decyzji Sądu Okręgowego.

Skonfiskowano

Skonfiskowano

Skonfiskowano

Klasa robotnicza Szwajcarii
przesyła życzenia dla P.P.S.

W tych dniach obradował w Genewie kongres socjalno-demokratycznej partji Republiki Szwajcarskiej. Przewodniczący kongresu tow. Rajnhard nadał na imię władz centralnych PPS depeszę z życzeniami proletariatu szwajcarii, następującej treści:

„Kongres partyjny socjaldemokratycznej partji Szwajcarii w składzie 500 (pięciuset) delegatów przesłał robotnikom polskim najlepsze życzenia dla ich trudnej walki o utrzymanie wolności politycznej; kongres przyłącza się zarazem do listu angielskich przedstawicieli ruchu robotniczego, skierowanego do tow. Ignacego Daszyńskiego”.

Opłacajcie regularnie
prenumeratę!

Przed dwudziestoma trzema laty

Deklaracja Organizacji Bojowej P.P.S. z dnia 22 listopada 1906 r.

W walce o zniesienie wyzysku kapitalistycznego i o zwycięstwo Socjalizmu, prowadzonej przez proletarijat kraju naszego w solidarnej łączności z proletariatem wszystkich krajów, jedynym ustrojem politycznym, który odpowiada klasowym interesom, — ekonomicznym, politycznym i kulturalno-narodowym — klasy robotniczej, jest

Niepodległa Republika Demokratyczna Polska.

Ostatecznym wynikiem tej walki musi być zbrojne powstanie proletariatu kraju naszego przeciwko rządowi carskiemu, powstanie, dokonane w chwili, gdy pod naciskiem ruchu rewolucyjnego... carat nie będzie w stanie obronić się przed atakiem rewolucji. Do takiego zbrojnego powstania proletariatu dojść nie można bez poprzedniego... okresu wykształcenia proletariatu w walce, jego uzbrojenia i zaprawienia do walki. Do-

konać tego może tylko Organizacja Bojowa, obejmująca najszerze masy.

Od siebie dodamy, że deklarację tę podpisali — pomiędzy innymi — Józef Piłsudski i Walery Sławek.

Niechże nam dzisiaj prasa sanacyjna i różni „czwartobrygadowcy“ nie usiłują wmawiać w opinię publiczną, że Piłsudski i inni „Piłsudczycy“ nie walczyli o Socjalizm przed 23 laty, tylko o Polskę i to akurat o Polskę Radziwiłłów, Sapiechów, Poznańskich, Wierzbickich.

Deklaracja powyższa mówi zupełnie co innego i nie może być zmieniona, jako dokument historyczny, nawet oświadczeniem, że ktoś kiedyś był tylko „socjalistą od łamania granic“.

Myśmy zostali deklaracji wierni do ostatka i nie naszą jest wina, że inni od niej odeszli bardzo daleko... Jednak odeszli na drugą stronę barykady społecznej.

UZNANIE DLA DEMOKRACJI POLSKIEJ

Prezes grupy parlamentarnej Francusko-Polskiej, poseł tow. Jan Lockin (czytaj Lokę) nadesłał na ręce marszałka sejmu polskiego, tow. Ignacego Daszyńskiego list następującej treści:

Drogi Panie Marszałku i Przyjacielu!

Z wielką uwagą śledziliśmy rozwój ostatnich wypadków w Sejmie i pragniemy — ja i moi przyjaciele — powinszować Panu Jego szlachetnej postawy wobec prób wprowadzenia dyktatury wojskowej, prób, którym przeciwstawił się Pan z taką stanowczością.

Jeżeli nam wolno właśnie ze względu na bezinteresowne, lecz głębokie uczucie, jakie żywimy dla Polski, wypowiedzieć kilka uwag o wewnętrznym Jej położeniu, to nie mogę ukryć przed Panem, że wszelkie ograniczenie swobód obywatelskich, których wcieleniem jest szlachetny Pański Naród, wywołuje w kołach demokratycznych Francji przykry odźwięk i może tylko wzmocnić intrygi nieprzyjaciół Polski, doszukujących

się Jej słabych stron i usiłujących wszelkimi środkami pozbawić Ją sympatji, którą się powszechnie cieszy.

Jesteśmy przekonani, poznawszy kraj Wasz naocznie, że jest on w stanie zorganizować się politycznie w ustroju wolnościowym tak, jak się rozwija ekonomicznie i że będzie on tem potężniejszy, im bardziej Rząd, przedewszystkiem, będzie dawał przykład poszanowania ustaw i Konstytucji.

Uważałem za swój obowiązek zwrócić się do Pana z temi kilkoma słowami jako szczerzy przyjaciel, który gorąco pragnie jedynie być Wam pożytecznym; niechaj Polska wie, że braterski zapal, który skłonił Naród francuski, a przedewszystkiem rzesze robotnicze, aby stanęły po Jej stronie, mógłby się załamać, gdyby Polska ujawniła skłonność do pogrążenia się w faszyzmie.

Racz przyjąć, Drogi Panie Marszałku i Przyjacielu, wyraz mych uczuć serdecznej przyjaźni.

Jan Locquin (Lokę).



Marszałek tow. Ignacy Daszyński ma zaufanie Sejmu i społeczeństwa.

Pan min. PRYSTOR nie ma czasu...

We wtorek delegacja w osobach tow. A. Walczaka, sekr. generalnego Zw. Włókienniczego, tow. sen. J. Daniłowicza i tow. posła St. Kowalskiego, interwenjowała w Min. Pracy w sprawie udzielenia przez Rząd bezrobotnym robotnikom w okręgu łódzkim pomocy finansowej, żywnościowej i opałowej, oraz zapomóg ustawowych dla robotników sezonowych.

Tow. A. Walczak zwrócił się telefonicznie do Min. Pracy z prośbą o wyznaczenie przez p. ministra audjencji na 3 grudnia, co sekretarz osobisty ministra przyjął do wiadomości i jednocześnie oświadczył, że jeśli p. mini-

ster wyznaczy audjencję, to on nie da już znać tow. Walczakowi, w przeciwnym zaś razie, t. j. niewyznaczenia audjencji — p. sekretarz przyrzekł zawiadomić delegację o decyzji p. ministra.

Kiedy delegacja, nie otrzymawszy zawiadomienia, przybyła do gmachu Ministerjum Pracy, sekretarz oświadczył że p. minister nie przyjmie delegacji z powodu braku czasu, oraz odesłał delegację do p. Szubartowicza, dyrektora Departamentu Opieki Społecznej.

Delegacja udała się do p. Dyrektora Szubartowicza, składając memorjał w wyżej wymienionych sprawach, z ustnym umotywowaniem swych żądań.

Sejm obalił rząd p. ŚWITALSKIEGO.

Marszałek Daszyński ma zaufanie Sejmu.

(Dokończenie)

W czwartek, po przerwie, Sejm obradował nad przemówieniem p. ministra Skarbu Matuszewskiego. W wyniku dyskusji zamierzenia skarbowe zostały przesłane do Komisji Budżetowej.

Następne posiedzenie odbyło się w piątek. Na wstępie rozpatrzone wnioski komunistyczny o votum nieufności dla Marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego. Za wnioskiem tym były oddane tylko 3 — dosłownie — trzy głosy. Okazało się, że tow. Daszyński ma zaufanie całego Sejmu. W czasie tego głosowania cała Bebe wyszła

ostentacyjnie z sali obrad by nie brać udziału w głosowaniu.

Nad drugą sprawą o votum nieufności dla całego rządu p. Świtalskiego była przeprowadzona kilkugodzinna dyskusja, w wyniku której Sejm **większością 246 głosów uchwalił votum nieufności dla rządu p. Świtalskiego.** Zwolennicy rządu zdążyli zebrać tylko 120 głosów.

Szczegółowe sprawozdanie i świetne przemówienia tow. posła Niedziałkowskiego i innych podamy w następnym numerze.

PAN MINISTER MÓWI...

i nie bierze za to odpowiedzialności.

Endecy zawsze uważają siebie za „naród” i że tylko oni mają reprezentować społeczeństwo. Wszyscy inni to socjaliści, komuniści, żydzi, jednym słowem wrogowie państwa.

Sanacja po dojściu do władzy nie tylko przejęła z pietyzmem hasło endeckie i głosi wszem wobec i każdemu z osobna, że kto nie sanator „moralny” to wróg nie tylko sanacji, lecz i państwa.

Jest tylko mała różnica. Za czasów endeckich rządów nie było wypadków, by urzędujący minister korzystając z przywilejów swego wysokiego i odpowiedzialnego stanowiska, miałby sobie pozwolić na takie powiedzenie, jakie mają obecnie miejsce.

Pan minister poczt i telegrafów pułkownik Berner, następca słynnego p. Miedzińskiego wygłosił 2 grudnia rb. odczyt na temat rewizji Konstytucji.

Odczyt ten był nie tylko transmitowany przez radio, ale również urzędowa P. A. T. rozesała komunikat do prasy. Otóż p. Berner powiedział dosłownie:

„SOCJALIŚCI Z POD ZNAKU KOMUNIZUJĄCEGO P. P. S-u POWIEDZIELIBY, ŻE KONSTYTUCJA MUSI BYĆ TAKĄ, KTÓRĄBY UMOŻLIWIŁA ZA ROK LUB DWA PRZEJŚCIE DO DYKTATURY PROLETARIATU WEDŁUG WZORÓW JEDNEGO Z PAŃSTW OŚCIENNYCH”.

I to mówi ten sam człowiek, który był niedawno Komendantem Milicji Ludowej — nazywanej przez endecków „polską czerwoną gwardją”.

Nie możemy w obecnych warunkach odpowiedzieć p. Bernerowi jak na to zasłużył. Nasza najłagodniejsza odpowiedź będzie traktowana jako odpowiedź udzielona ministrowi Polski.

Wiadomości z całego świata.

Konferencja morską

Termin rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej morskiej został definitywnie ustalony na dzień 21 stycznia 1930 r. Anglja będzie reprezentowana przez min. Hendersona, pierwszego lorda admiralicji oraz sekretarza stanu dla spraw Indji.

Jeszcze o kolonistach niemieckich w Rosji.

W ubiegłą niedzielę przybyła do Rygi pierwsza partja, w liczbie 400 osób, której władze sowieckie udzieliły zezwolenia na wyjazd do Kanady. Koloniści opowiadają o wielkich szukanach, jakie na granicy względem nich stosowały sowieckie władze pograniczne, które konfiskowały im pieniądze i wszelkie cenniejsze przedmioty. W poniedziałek przybył do Rygi drugi eszelon emigrantów w liczbie 360 osób.

Liczbę wszystkich kolonistów, którzy zapragnęli z Rosji wyemigrować, ustalają na 13.000. Jak już donosiliśmy rząd sowiecki na ich wyjazd nie chciał się zgodzić. W ostatniej jednak chwili komisarz spraw zagranicznych sowieców

Litwinow zakomunikował posłowi Rzeszy w Moskwie decyzję rady komisarzy ludowych, mocą której uchwała o zakazie wyjazdu została cofnięta. Wobec tego rząd Rzeszy odpowiedział, iż gotów jest wpuścić do Niemiec 3000 do 4000 kolonistów z obozujących jeszcze pod Moskwą.

Wojna rosyjsko-chińska. Interwencja Stanów Zjednoczonych i Francji.

Rząd Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem ambasadora Francji wystosował do Chin i Sowietów równocześnie noty, utrzymane w b. energicznym tonie. Zwraca się uwagę Sowietom i Chinom, że według art. 2 paktu Kelloga zobowiązały się one rozwiązywać wszystkie kwestje sporne tylko za pomocą środków pokojowych. Dalej nota wyraża przekonanie, że rządy Chin i Sowietów powstrzymają się niezwłocznie od wszelkich wrogich kroków i pogodzą się w niedługim czasie co do metod, któreby przyczyniły się do zakończenia obecnego konfliktu pokojowo. Zaufanie, którem cieszyć się będą mo-

gły w świecie Chiny i Rosja, zależeć będzie w wielkiej mierze od sposobu, w jaki przeprowadzą w praktyce przyrzeczenie złożone w pakcie Kelloga.

W odpowiedzi na tę notę Sowiety oświadczyły, że nie mogą dopuścić do jakiegokolwiek wtrącenia się do zatargu z Chinami. Zatarg ten może zostać zlikwidowany na drodze bezpośrednich rokowań, na warunkach znanych Chinom.

Rząd nankijski delegował już dla przeprowadzenia rokowań z Sowietami marszałka Czang-Tsue Lianga. Ze strony chińskiej wysunięto postulaty: 1) rząd sowiecki zobowiąże się do nieużywania pracowników kolejowych do agitacji bolszewickiej, 3) stanowisko dyrektora kolei mandzurskiej i jego zastępcy nie będą obsadzone przez urzędników sowieckich, 3) rząd chiński zwolni ze stanowisk tych wszystkich urzędników, którzy przyczynili się do wywołania zbrojnego konfliktu, 4) jeńcy i zakładnicy obu stron mają być natychmiast zwolnieni, 5) wojska obu stron zostaną cofnięte na oznaczone pozycje, przy zachowaniu pasa neutralnego.

Rosja nie uznaje roszczeń Litwy do Wilna.

Rosja zwróciła Litwie wywiezione w swoim czasie akta archiwalne z XVIII w., ale tylko dotyczące Kowieńszczyzny zaś akta archiwalne dotyczące Wileńszczyzny mają być zwrócone rządowi polskiemu. W ten sposób Rosja sowiecka zaznaczyła, że zawarta umowa między Rosją a Litwą, mocą której wszelkie akta Wileńszczyzny miała otrzymać Litwa — dla rządu sowieckiego nie istnieje.

Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych ma założyć w tej sprawie protest u rządu sowieckiego.

Zamęt na Litwie.

Na Litwie daje się zauważyć obecnie znaczne napięcie sytuacji politycznej. W łonie organizacji „Żelaznego Wilka”, po ustąpieniu Waldemara, nastąpiło rozbitcie. Część organizacji wypowiedziała się za współpracą z rządem, część zaś stoi nadal w ostrej do rządu opozycji. Na tle walki między obu władzami doszło do zamachu bombowego na lokal organizacji, sprzyjającej rządowi. W związku z tym zamachem nastąpiły liczne aresztowania wśród opozycjonistów. Stolica Litwy wyglądała, jak miasto podczas rewolucji. Liczne patrole wojskowe i policyjne z trudem utrzymują względny spokój.

Epilog sprawy Jakubowskiego

Sąd karny w Berlinie rozpatrywał sprawę sędziego Bewera i Reinhardta, oskarżonych przez dziennikarza Leopolda Schwarzschilda o obrazę honoru.

Sędziowie ci wydali w swoim czasie niesłuszny wyrok śmierci na robota tnika polskiego Jakubowskiego, za co po rewizji procesu spotkali się z zasłużoną krytyką ze strony wspomnianego dziennika. Sędziowie ci na to odpowiedzieli złośliwymi uwagami w pewnym piśmie sądowniczym. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, zasądził obu gorliwych sędziów na 30 dni aresztu z zamianą na 300 mk. grzywny i zapłaceniu kosztów sądowych.

Evakuacja Nardenji.

W piątek i sobotę ubiegłego tygodnia angielska armja okupacyjna przystąpiła do ostatecznego opuszczenia Nardenji. Narazie terytorjum niemieckie opuściły wojska inżynieryjne oraz urzędy administracji wojskowej. Ostateczna ewakuacja przez wojska angielskie przeprowadzona zostanie w początkach bież. miesiąca.

Niema jak to być wojewodą...

Pismo „Piast Wielkopolski” doniosło pierwsze, a szereg innych pism wielkopolskich powtórzyło dotąd niezdemontowaną sensacyjną wiadomość, że świeżo mianowany wojewoda poznański hrabia Roger Raczyński otrzymał z Państwowego Banku Rolnego pożyczkę gotówką w okrągłej sumie 100.000 złotych.

Niema to jak być wojewodą poznańskim, a przytem jeszcze hrabią i hodowcą wyścigowych koni w czasach sanacji moralnej.

Dzielnica Bałuty

W niedzielę, dnia 8 grudnia o g. 10 rano w lokalu dzielnicy odbędzie się ogólne zebranie dla członków partji.

Wzywa się członków dzielnicy pod rygorem partyjnym.

Kronika samorządowa.

Urząd Wojewódzki polecił podwyższenie cen pieczywa.

Urząd Wojewódzki w Łodzi uchylił ponownie decyzję Magistratu, utrzymującą, wbrew żądaniu producentów, dotychczasowe ceny pieczywa żytniego.

Równocześnie **Urząd Wojewódzki polecił Magistratowi**—na podstawie opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **podwyższyć cenę chleba żytniego z 40 gr. do 43 gr. za kilogram i na 85 groszy za bochenek dwu kilowy.**

Wobec tego polecenia Urzędu Wojewódzkiego, Magistrat uchwalił podwyższyć cenę chleba żytniego do ustalonych przez M. S. W. norm, pozostawiając równocześnie ceny pieczywa pszennego i mąki pszennej bez zmiany.

Sporty zimowe na miejskich placach.

Kontynuując podjętą na wiosnę rb. akcję zapewnienia działwie w wieku szkolnym godziwych i zdrowych rozrywek — Magistrat urządził na zimę w czterech punktach miasta tory łyżwiarские, saneczkowe i hockejoye.

Tory te urządzone zostaną: 1) na stawie i wzniesieniu w Parku Poniałowskiego, 2) na stawie i wzniesieniu w Parku Ludowym, 3) na placu zabaw w parku kolejowym, 4) na placu zabaw przy zbiegu ul. Wodnej i Miedzianej.

Na każdym z tych placów rozrywkowych dyżuruować będzie w godzinach przeznaczonych na gry sportowe, specjalny wychowawca, celem czuwania nad bezpieczeństwem bawiącej się dziatwy. Wychowawca ten jednocześnie będzie ją instruował sportowo.

Akcja sadzenia drzew.

Wydział Plantacyj Miejskich przystąpił w ubiegłym tygodniu do akcji sadzenia drzew, która przeprowadzana jest dwa razy do roku na wiosnę i na jesień. W czasie obecnej akcji jesiennej wysadzonych zostanie przeszło 1100 drzew.

Między innymi zasadzono na Placu Wolności 100 dziesięcioletnich lip w dwóch szeregach,

Zmiana drzewostanu na Placu Wolności, będąca nieodzowną koniecznością z punktu widzenia racjonalnej techniki ogrodniczej — przyczyni się w niemałym stopniu do upiększenia jednego z najbardziej ruchliwych punktów naszego miasta i posiadającego charakter reprezentacyjny.

W sprawie teatralnej.

W związku z toczącą się obecnie na łamach prasy łódzkiej polemiką w sprawie subwencji miejskiej dla Teatru Popularnego wyjaśniamy:

Zarówno ostatnie wystąpienia w dziennikach miejscowych b. dyrektora Teatru Miejskiego, p. B. Górczyńskiego, jak i niektóre komentarze redakcyjne, z temi wystąpieniami związane, usiłują m. in. wszczepić w opinię publiczną przekonanie, jakoby sprawa powierzenia Teatru Miejskiego w sezonie 1929-30 r. p. dyr. Adwentowiczowi oraz dyskutowana w tych dniach w Radzie Miejskiej sprawa udzielenia subwencji Teatrowi Popularnemu przesądzone były i zdecydowane w łonie Magistratu jednoosobowo, mianowicie przez tow. wiceprezydenta dr. Edm. Wielńskiego.

Wobec rozsiewania tego rodzaju tendencyjnych i najzupełniej bezpodstawnych informacji, należy stwierdzić, że uchwały w sprawach wymienionych, zgodnie z obowiązującymi przepisami i praktyką zarządu miejskiego, powzięte zostały kolegiálně: na plenarnych posiedzeniach Magistratu, mianowicie: 1) uchwała o powierzeniu prowadzenia Teatru Miejskiego w sezonie 1929-30 r. p. K. Adwentowiczowi zapadła w dniu 28 maja 1929 r. i nosi No. 599; 2) uchwała o subwencji dla „Łódzkiego Teatru Popularnego” zapadła w dniu 14-go listopada 1929 r. i nosi No. 1196. Ta ostatnia uchwała określa ściśle warunki, pod którymi subwencja ma być udzielona, a które zakomunikowane zostały Radzie Miejskiej na posiedzeniu w dniu 28 listopada roku bieżącego.

Wiersz ten był umieszczony w „Robotniku” i nie został skonfiskowany.

Z życia Organizacji Młodz. T.U.R.

Koło im. Limanowskiego.
Fabryczna 2

12 grudnia o godz. 19 Wieczór Dyskusyjny. Zebranie sekcji ping-pongowej, w poniedziałki środy i niedziele każdego tygodnia.

Lekcje chóru we wtorki o godz. 20 „ ” w piątki o godz. 18 min. 30 każdego tygodnia.

Koło im. G. Daniłowskiego
Limanowskiego 39.

9 grudnia odczyt. 12 grudnia sekcja muzyczna. 13 grudnia o godz. 19 Ogólne Zebranie Członków.

W poniedziałek, dnia 9 grudnia w lokalu K. W. odbędzie się posiedzenie sekcji — Wycieczek i Imprez.

We wtorek, dnia 10 grudnia w lokalu K. W. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wykonawczego. Na porządku dziennym opracowanie programu prac na najbliższą przyszłość.

W sobotę, dnia 14 grudnia o godzinie 18, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego L. O. M. T. U. R.

Obecność wszystkich konieczna.

WYTWÓRNIA
PIECY I KUCHEN
przenośnych i szamotowych p. f.
„KOZMINEK”
ul. Główna 51.



„Uzdrowienie” samorządu w Choczni.

Przed paroma dniami Minister Spraw Wewnętrznych, gen Składkowski, w odczycie, wygłoszonym przez radio, przytaczał cyfry, dowodzące, jak to Rząd „rozbudowuje” samorząd. Jako potwierdzenie tej „rozbudowy” docho-dzi nas wiadomość o rozwiązaniu samorządu gminnego wsi Chocznia pod Wadowicami, której jedynym śmiertelnym grzechem jest to, że od szeregu lat wójtem gminy tej jest poseł z opozycji, dr. Józef Putek (Wyzwolenie).

Na razie z powodu uchybienia pewnym formalnościom, do przyjęcia urzędowania nie doszło. Natomiast zarówno w Choczni, jak i w całej okolicy, wielkie wzburzenie wywołała osoba mianowanego komisarza, niejakiego Tomasza Bursztyńskiego, byłego wachmistrza żandarmerji austriackiej.

Piszący niniejsze słowa widział oryginalny „donos” p. „komisarza” Bursztyńskiego na d-ra Józefa Putka, którego denuncjuje przed wojskowemi władzami austriackimi o ukrywanie się przed wojskiem.

Przytaczamy w tłumaczeniu ustęp z donosu w dosłownem brzmieniu, adresowanego, 4 maja 1918 roku do wojskowej Komendy w Krakowie.

„Józef Putek ukończył 8 klas gimnazjalnych, powszechnie znany jako polski patriota i wielki polityk. Wobec tego, że Putek jest zdrow i rzeźki, byłoby wskazane powołać go do służby w wojsku. O powyższem melduję.

Tomasz Bursztyński.

C. k. wachmistrz żandarmerji spensjonowany.”

Takich osobników Rząd „sanacji moralnej” mianuje komisarzami, rozwiązując legalne samorządy!

Na tem wszakże nie koniec! Pan komisarz musi mieć radę przyboczną. Inaczej nie wypada. Otóż p. Komisarzowi Bursztyńskiemu dodano trzech „rządców przybocznych”, z których jeden był agentem znanego w Galicji posła i „machera” Szajera, drugi oskarżony jest przez policję o podpalenie, celem uzyskania premji ubezpieczeniowej, a trzeci o kradzież.

Winszujemy „sanacji”!

OGŁOSZENIE.
Na skutek pisemnego zlecenia Pana Wojewody Łódzkiego L. Apr. 12181 z dnia 30 listopada 1929 roku, wydanego zgodnie ze wskazówkami, udzielonemi mu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, i opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1928 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761) oraz na rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1250 z dnia 3 grudnia 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. i w detalu:

	Zł.
mąka żytnia 65%	0.70
„ pszena 55%	0.66
„ 65%	0.43
chleb żytni pytl. 65%	0.85
2 kg. bochenek chleba żytn. pytl. 65%	0.35
chleb razowy	1.05
bułki	0.05
1 bułka	
(1 kg. bułek winien zawierać 21 sztuk, każda o wadze 4,76 dkg.)	

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I Instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 3 grudnia 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi
(-) B. Ziemięcki

LUNA
Dziś i dni następnych!
Orkiestra symfoniczna pod kier. A. Czudnowskiego
Ceny miejsc zniżone. W soboty od g. 2 do 4 po poł. i w niedziele od g. 12-iej do 3-iej po poł. wszystkie miejsca po 50 i 1 zł.

Maski Erwina Reinera
Według rozgłośnej powieści Jakóba Wassermana — Historia naddziemskiej miłości i wiecznego pożądania.
Fascemująca kreacja króla amantów **Johna Gilberta** — prze-pięknej **Almy Rubens** i czarującej wiedeński **Ewy von Berne**
Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w soboty o godzinie 2-iej, w niedziele o godz. 12-iej, ostatniego o godz. 10-iej wiecz.

ODEON Dziś i dni następnych!
Harry Liedke W obrazie najnowszej produkcji pod tytułem.
Papo Ja chcę hrabiego

WODEWIL Dziś i dni następnych!
CORSO
Największy autentyczny film z życia Żydów i walki o prawo do ziemi Izraela oraz krwawe wydarzenia w Palestynie p. t.
OSTATNIE KRWAWE Wypadki w Palestynie
(Od Egiptu do Palestyny)
Do filmu ilustracja śpiewna chóru Synagogałnego pod dyr. Dargurzańskiego.

